



św. Teresa od Jezusa (1515-1582)

Jubileusz 500-lecia urodzin

DZIEŁA WSZYSTKIE

- tom I: Księga mojego życia (Autobiografia)
- tom II: Zamek wewnętrzny (Mieszkania)
- tom III: Droga doskonałości
(autograf z Valladolid i z El Escorial, oraz kopia z Toledo)
- tom IV: Księga fundacji
- tom V: Pisma mniejsze
- tom VI: Listy (część 1)
- tom VII: Listy (część 2)



św. Teresa od Jezusa, Dzieła wszystkie

Wydanie Jubileuszowe, tom I.

Pod patronatem Prezydenta Miasta Poznań.

Książka współfinansowana przez Urząd Miasta Poznań.

św. Teresa od Jezusa
Doktor Kościoła

KSIĘGA MOJEGO ŻYCIA

(Autobiografia)

Wprowadzenia, przypisy i marginalia

Tomás Álvarez OCD, Ulrich Dobhan OCD
Maximiliano Herráiz OCD, Enrique Llamas OCD
Otilio Rodríguez OCD, Dariusz Wandzioch

WYDANIE POZNAŃSKIE



FLOS CARMELI
Poznań 2010

Tytuł oryginału

Libro de la vida, Editorial Monte Carmelo, Burgos 1994

Tłumaczenie

Dariusz Wandzioch, Wojciech Ciak OCD

Zespół konsultacyjno-redakcyjny

Wojciech Ciak OCD (redaktor prowadzący),

Miriam Brzozowska OCD, Łukasz Kansy OCD, Rafał Kulpa OCD, Sergiusz Niziński OCD,

Antoni Rachmajda OCD, Aleksander Szczukiecki OCD

Tłumaczenie wstępu i załączników

Karolina Grzewińska, Andrzej Harden SJ, Anastazja Wojcieszekiewicz OCD

Adiustacja i korekta

Ewa Kardas ZSNM, Barbara Ksist

© Copyright by FLOS CARMELI, 2010 – wydanie II (poprawione)

Imprimi potest

Marian Stankiewicz OCD, prowincjał

Warszawa, dnia 21.12.2007 r.

L.dz. 160/P/2007

Nihil obstat

ks. dr Antoni Klupczyński, cenzor

Imprimatur

ks. bp Marek Jędraszewski, wikariusz generalny

Poznań, dnia 13.12.2007 r.

N. 7604/2007

Wydawca

FLOS CARMELI Sp. z o.o.

ul. Działowa 25, 61-747 Poznań

tel.: 061/856-08-34; fax 061/856-09-47

e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl

www: floscarmeli.poznan.pl

Druk

UNiDRUK, Luboń

ISBN 978-83-61727-90-3

Słowo wstępne

Z wielką radością i niemalym wzruszeniem oddajemy do rąk Czytelników *Księgę mojego życia* pióra świętej Teresy od Jezusa, w nowym tłumaczeniu na język polski. Ten autobiograficzny tekst jest równocześnie pierwszym tomem *Dzieł wszystkich* świętej Teresy, jakie Warszawska Prowincja Karmelitów Bosych zamierza wydać w nowym przekładzie z okazji jubileuszu 500-lecia jej urodzin, przypadającego w 2015 roku.

Wydanie duchowych pism postaci tej miary co święta Teresa od Jezusa jest zaw sze wydarzeniem znaczącym, gdyż oznacza wydobycie ze skarbcza Kościoła dóbr o wartości nieprzemijającej, a przy tym dotyczących sprawy dla człowieka najistotniej szej: jego powołania do przyjacielskiej zażyłości z Bogiem. Pisma Świętej ubogacają duchowość chrześcijańską już od czterech z górą stuleci. Przyznać jednak trzeba, że zainteresowanie jej dziełami wzrosło wydatnie w drugiej połowie XX wieku, zwłaszcza kiedy papież Paweł VI ogłosił świętą Teresę od Jezusa – jako pierwszą kobietę – Doktorem Kościoła Powszechnego. Warto tu przytoczyć słowa, jakie owego pamiętnego dnia 27 września 1970 roku wypowiedział ten papież: *Zegar Opatrzności wybił godzinę Teresy! Ona to nauczyła nas iść głównym szlakiem na drodze modlitwy i współżycia z Bogiem. Wszystkie inne drogi są tylko ścieżynami o tyle pożytecznymi, o ile naprowadzają na główny szlak. Duch Święty chce, abyśmy powrócili na tę główną drogę, to jest do modlitwy, łączności z Bogiem, życia wewnętrznego. Taka jest lekcja świętej Teresy, Doktora Kościoła.*

Ostatnie dziesięciolecia przyniosły nowe krytyczne edycje jej pism w różnych językach oraz liczne pogłębione studia nad jej nauką, publikowane w książkach i wielu periodykach teologicznych. Wszystko to przyczyniło się do lepszego poznania i upowszechnienia terezańskiej doktryny o modlitwie i życiu duchowym na nieznaną dotąd skalę. Nauka Teresy od Jezusa w połączeniu z dziedzictwem duchowym Jana od Krzyża i Teresy od Dzieciątka Jezus (by ograniczyć się do tych trojga świętych Doktorów) stanowi potężny potencjał duchowy, jaki zakon karmelitański nie tylko wnosi w życie i naukę Kościoła, ale też proponuje wszystkim ludziom szczerze poszukującym Prawdy.

Na gruncie polskim pisma świętej Teresy znane były już w pierwszych dziesięcioleciach XVII wieku. W tłumaczeniu księdza Sebastiana Nuceryna kolejno wydane były: *O Fundacjach* (1623), *Droga doskonałości* (1625), *Zamek wewnętrzny* (1633). W połowie tegoż wieku jej pisma zostały wydane łącznie w dwóch tomach zatytułowanych: *Księgi Duchowne Świętej Matki Teresy od Pana Jezusa [...] z włoskiego na polskie częścią przez W. X. Sebastiana Nuceryna [...] częścią przez Ojców tegoż zakonu przełożone* (Kraków 1664-1665). Nowego tłumaczenia dzieł Świętej dokonał biskup Henryk Piotr Kossowski (1828-1903), biskup sufragan kujawsko-kaliski; ukazały się one w trzech tomach w Warszawie w latach 1898-1903. To właśnie

tłumaczenie, „przejrzane i uzupełnione” następnie przez ojca Bernarda Smyraka, karmelitę bosego, wydawane było jeszcze kilkakrotnie aż do naszych czasów. Praca podjęta przez biskupa Kossowskiego zasługuje na wielkie uznanie; to właśnie na tekście przez niego tłumaczonym wychowało się kilka pokoleń polskich karmelitów i karmelitanek bosych, z tego tekstu korzystały rzesze ludzi – duchownych i świeckich – pragnących zaczerpnąć z duchowej nauki świętej Teresy. Od dłuższego jednak czasu powszechnie zauważano potrzebę, a nawet konieczność, dokonania nowego polskiego tłumaczenia. Zaczątkiem spełnienia tych oczekiwań jest wydanie niniejszej *Księgi mojego życia*. Opiera się ono na krytycznej edycji tekstu hiszpańskiego, opracowanej przez najlepszych znawców życia i duchowej doktryny świętej Teresy od Jezusa.

Pragnę w tym miejscu wyrazić słowa podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia, przede wszystkim Panu Dariuszowi Wandziochowi za dokonanie tłumaczenia oraz mojemu współbratu, Ojcu Wojciechowi Ciakowi, który jest inicjatorem edycji i z wielkim zaangażowaniem uczestniczył w redakcyjnym przygotowaniu tekstu. Dziękuję także Wydziałowi Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Poznania za współfinansowanie wydania niniejszego tomu.

Wszystkim Czytelnikom życzę, by lektura dzieł świętej Teresy od Jezusa okazała się owocna dla ich życia duchowego, a zwłaszcza dla poznania, jak wspaniałą rzeczywistością jest życie w przyjaźni z Bogiem.

o. Marian Stankiewicz OCD

Prowincjał Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

Uwagi edytorskie

Przyjęta w tym wydaniu numeracja akapitów wewnątrz rozdziałów, a także numeracja pozostałych dzieł św. Teresy jest zgodna z krytycznym wydaniem dzieł św. Teresy od Jezusa opracowanym przez Tomása Álvareza OCD (*Obras Completas*, Burgos 1994-1997).

W tekście zastosowano następujące oznaczenia:

' = odsyłacz do marginaliów (teksty wyjaśniające lub adresy); adresy ze znakiem „+” odsyłają do przypisu znajdującego się pod tym adresem;

☞ = odsyłacz do hasła w słowniku imiennym lub geograficzno-historycznym;

** = odsyłacz do faksymile tekstu, ukazujących przykłady ingerencji w tekst zarówno ze strony samej autorki, jak pierwszych czytelników-cenzorów;

[] = w nawiasy kwadratowe ujęto słowa, których nie ma w tekście oryginalnym, ale zostały one dodane dla zapewnienia lepszej zrozumiałości tekstu;

⁄ = ukośnik; praktycznie jedyny znak interpunkcyjny, którego Teresa używa w swoich rękopisach; stawia go na początku wtrącenia lub paragrafu; bardzo rzadko na końcu paragrafu, nigdy nie stawia go na końcu rozdziału; częściej stosuje go na początku tekstu, zawsze na początku rozdziału; użycie kilku ukośników razem sygnalizuje zmianę zagadnienia w ramach danej wypowiedzi.



Prolog: **Zamierzenia autorki.**

W prologu do *Księgi życia* można dostrzec ten sam rytm narracji, który autorka będzie utrzymywała w całym swoim dziele. Jest to rytm na dwa: rozpoczyna się od otwartego dialogu z czytelnikiem (1), a następnie przechodzi do ukierunkowania pionowego w modlitwie skierowanej do Boga, drugi takt dialogu (2).

Autorka informuje czytelnika zasadniczo o trzech sprawach: co będzie tematem tej księgi; kto jest jej adresatem; jakie są podstawowe kryteria narracji, albo, mówiąc inaczej, z jakim nastawieniem zabiera się do pisania.

Temat: o „sposobie modlitwy oraz darach, którymi Pan mnie obdarzył”; akcent będzie położony nie na to, czego ona dokonała, ale na to, co dokonało się w niej: doświadczenia mistyczne, które zespoliły w całość jej rozbite życie i nadały siłę podejmowanym przez nią działaniom. I nie zamierza opowiadać tego dla samego tylko opowiadania, ale po to, aby te doświadczenia rozeznac i lepiej poznać, i dzięki temu określić sens tych przeżyć.

Adresaci: ci, którzy „polecają” jej pisać i jej „spowiednicy” (Pedro Ibáñez OP, Domingo Báñez OP, Gaspar Daza, Baltasar Alvarez SJ, García de Toledo OP), osoby świeckie (Francisco de Salcedo, doña Guiomar de Ulloa), a także św. Jan z Ávila i inkwizytor Francisco de Soto.

Kryteria:

- chce to opisać „z całą wyrazistością i prawdą”;
- w sposób anonimowy (nie podpisze swoim imieniem prologu; opisując różne wydarzenia, będzie unikała podawania imion osób i nazw geograficznych);
- nie pisze z pobudek czysto literackich, ale „na chwałę i cześć Boga” (2), i aby adresaci księgi „znając mnie lepiej, wspomogli moją słabość”. To jest zasadnicza motywacja autorki. Będzie to zatem dzieło religijne, powiemy doksologiczne, ale równocześnie z jasną intencją introspekcyjną. Autorka pragnie dogłębnie poznać siebie, aby dogłębnie żyć. Być może jest to efekt lektury *Confessiones* i *Soliloquia* św. Augustyna i jego słynnego: „noverim me, noverim Te!” (poznać siebie, aby poznać Ciebie!).

[Życie Matki Teresy od Jezusa napisane jej własną ręką, z aprobatą ze strony Ojca Mistrza Domingo Bąñeza, jej spowiednika i profesora katedry Prymy w Salamance]¹

[Prolog]

Jhs²

1. ¹ Chciałabym, aby tak jak mi polecono³ i pozostawiono całkowitą swobodę w opisanii mojego sposobu modlitwy oraz darów, którymi Pan mnie obdarzył, pozwolono mi również jasno i szczegółowo opisać wielkie grzechy moje i nielojalne⁴ życie. Byłoby to dla mnie wielką pociechą. Jednak tak się nie stało, a przeciwnie, bardzo mnie ograniczono w tym temacie'. Dlatego Ż 10,7

¹ Tej adnotacji nie ma w rękopisie. Taki nagłówek został dodany przez o. José de Sigüenza, bibliotekarza w El Escorial, po dostarczeniu rękopisu do Biblioteki Królewskiej (sierpień 1592 r.).

² *Jhs* = klasyczny anagram („Jesus hominum salvator” – Jezus Zbawiciel Ludzi), który Teresa zamieszcza na pierwszych stronach swoich dzieł (*Droga doskonałości, Zamek wewnętrzny, Fundacje, Wizytowanie klasztorów*) oraz *Listów*. W *Księdze życia* powtórzy ten anagram na początku pierwszego rozdziału oraz na początku listu zamykającego dzieło.

³ Najpierw Święta napisała: *se me ha*. Później wymazała zaimek *se*, zmieniając czasownik na liczbę mnogą: *han*. Posiadana przez nas wersja *Księgi życia* została poprzedzona kilkoma krótszymi pismami, które były bardziej listami-sprawozdaniami (zob. pisma Teresy, zebrane pod wspólną nazwą *Sprawozdania duchowe*), niż systematycznym wykładem. Następnie zostały one zebrane i zredagowane w jedną księgę (wprowadzono podział na rozdziały). Teresa nie miała dość czasu, aby nadać tej księdze formę systematycznego wykładu i zadbać o jej spójność stylistyczną. „Polecającymi” i adresatami księgi są jej „spowiednicy” i doradcy duchowi.

W związku z pierwszą redakcją księgi najczęściej wymieniani są: Gaspar Daza, ksiądz diecezjalny (☞ s. 570), Baltasar Alvarez, jezuita (☞ s. 554), Pedro Ibáñez, dominikanin (☞ s. 574) i Francisco de Salcedo, szlachcic z Ávila (☞ s. 594). Natomiast przy drugiej redakcji (aktualny tekst księgi) wymieniani są dwaj dominikanie: García de Toledo (☞ s. 596) i Domingo Bąñez (☞ s. 558).

⁴ *nielojalne* = dosł.: *ruin* = nieuczciwy w relacji z drugim; chwiejny w tej relacji, czyli świadom tego, do czego jestem zdolny sam z siebie wobec drugiego; *nielojalne życie*, czyli takie, którego prowadzić się nie godzi, będąc w relacji z Nim; takie, które jest nie do pogodzenia z tym, do czego zostaliśmy stworzeni i powołani; czyli takie, które nie jest zgodne z tym, czym zostajemy obdarowani; świadomość własnej *nielojalności* rodzi się z odkrycia wielkości miłości, którą Bóg nas darzy i tego, jak bardzo nasza miłość Boga nie dorasta do tej Jego miłości; a w praktyce: jak nasze życie nie jest zgodne z tą Jego miłością i jak nie jest zgodne z tym, do czego czujemy się wezwani; nasze życie jest zatem nieuporządkowane, chaotyczne, gdyż bezcelowe; wyznaczenie celu relacji wprowadza uporządkowanie (Ż 40,24); „nielojalne” oznacza również: skłonność w relacji z drugim do ulegania własnym słabościom, kierowania się w wyborach kryteriami zadowolenia, upodobania lub rozrywki, czyli wybieranie tego, co bawi, co sprawia przyjemność lub zadowolenie (Ż 7,17); zob. realizm opisu kondycji ludzkiej: człowiek w relacjach z innymi jest niestały, zmysłowy i niewdzięczny (Ż 8,5).

też, w imię miłości Boga, proszę każdego, kto będzie czytał ten opis mojego życia, które było tak nielojalne, aby pamiętał nieustannie, że wśród świętych⁵, którzy powrócili do Boga, nie znalazłam żadnego, w którym mogłabym znaleźć pocieszenie⁷. Gdyż mam to na uwadze, że oni, po tym jak Pan ich powołał, nie powrócili [już] do obrażania Go. A ja nie tylko, że ponownie stawałam się gorszą, to jeszcze – wydaje się – usilnie starałam się opierać darom, które Jego Majestat mi udzielał, jak ktoś, kto czuje się zobowiązany do służenia więcej, a rozumie o sobie, że w najmniejszej części nie potrafi odplacić⁸ tego, co jest winien.

odplacić = odwzajemnić

Ż 1,8
 Ż 30,22; 40,24

2. Niech będzie błogosławiony, że tak długo na mnie czekał⁶ [Ten⁶], / którego z całego mojego serca błagam, aby dał mi łaskę, bym z całą wyrazistością i prawdą⁷ zdała tę relację, którą moi spowiednicy⁸ polecieli mi napisać (a także Pan żąda tego od wielu dni, a jedynie ja nie ośmielałam się na to)⁹. I niechaj będzie to na Jego chwałę i cześć, / i aby już odtąd – znając mnie lepiej – wspomogli moją słabość, abym mogła służyć co nieco z tego, co jestem winna¹⁰ Panu, którego niechaj zawsze wszystko wychwala, amen.¹¹

⁵ *świętych* = św. Paweł, Maria Magdalena, św. Augustyn.

⁶ Bardzo szybko wylania się obraz Boga jako „dawcy” darów, który jest gotów długo czekać na człowieka.

⁷ Z jednej strony opór, a z drugiej „wyrazistość i prawda”; ożywiające nastawienie, z którym rozpoczyna.

⁸ *którą moi spowiednicy* = powtórzone w rękopisie.

⁹ Innymi słowy, oprócz „poleceń” spowiedników, książka powstaje na skutek wewnętrznego, mistycznego impulsu.

¹⁰ Zobowiązanie do służenia Bogu (= wypełniania Jego woli, szukania we wszystkim Jego chwały) rodzi się z poczucia wdzięczności, a wdzięczność płynie ze świadomości niezasłużoności otrzymanych darów.

¹¹ „Intencja” autorki jest jasna: chce napisać własną biografię, aby, będąc dzięki niej lepiej poznana, otrzymać właściwą pomoc. Uważny czytelnik dostrzeże jednak i drugi, doktrynalny cel dzieła. Autorka pragnie przekazać adresatom rękopisu to, co Pan dał jej zrozumieć, aby w ten sposób „rozsmakować ich w tak wzniosłym dobru” (Ż 18,8) i wspomóc na drodze życia duchowego.



CZĘŚĆ PIERWSZA rozdziały 1-10

Historia jej „nielojalnego” życia. Jej droga do Chrystusa.

W pierwszej części Teresa opisuje okres swojego życia do momentu nawrócenia w 1554 r. (od dzieciństwa do wieku 39 lat). Swoją uwagę koncentruje tutaj na zewnętrznych wydarzeniach, osobach i lekturach, oraz ich wpływie na rozwój jej życia modlitwy.

Ta część dzieła obejmuje dwa etapy: 20 lat życia przed wstąpieniem do zakonu (1-3) i 19 kolejnych lat jako karmelitanki w klasztorze Wcielenia (4-9):

- rozd. 1: dzieciństwo Teresy, aż do śmierci matki (ma 13-14 lat);
- rozd. 2: wiek młodzieńczy, aż do przeniesienia do internatu (ma 16 lat);
- rozd. 3: pobyt w internacie, walka o powołanie (ma 17 lat);
- rozd. 4: walka i pełna determinacji decyzja: wstępuje do Karmelu (ma 20 lat);
- rozd. 5: poważna choroba, Ávila-Becedas-Ávila (ma 24 lata);
- rozd. 6: sparaliżowana w infirmerii, odzyskanie zdrowia (ma 27 lat);
- rozd. 7: lata kryzysu i walki o życie wewnętrzne (do 39 roku życia);
- rozd. 8: modlitwa, kluczowy element jej życia, praktyka modlitwy (od 28 do 39 roku życia);
- rozd. 9: nawrócenie serca w 1554 r. (ma 39 lat);
- rozd. 10: przejście; rozdział łączący pierwszą część książki z drugą, a właściwie łączący wcześniejsze rozdziały z dalszą częścią opisu życia, podjętą ponownie od rozdziału 23 (trzecia część dzieła).



Rozdział 1: **Dzieciństwo. Dom rodzinny. Śmierć matki.**

Biograficzny: 1521-1529 (od „przebudzenia” Teresy w wieku 6 lub 7 lat do śmierci matki, gdy Teresa ma prawie 14 lat).

Teresa rozpoczyna opowiadanie o swoim życiu. Te pierwsze epizody (wydarzenia, które miały miejsce pomiędzy szóstym a czternastym rokiem życia) przedstawia z perspektywy przeżytych już pięćdziesięciu lat. Jednakże w sercu ciągle czuje się młoda. Upłynęło niewiele ponad dziesięć lat od dnia nawrócenia jej serca, kiedy to odrodziła się do nowego życia. Ona sama jest obecnie nową osobą. Wspominając swoje dzieciństwo, wypełnia je światłem i miłością. Nie ma w nim żadnych cieni. Odczuwa w sobie tajemnicze przekonanie, że całe jej życie miało swój głęboki sens. Poszukiwanie tego sensu posłuży za nić przewodnią, łączącą poszczególne epizody. To, co powiedziała, prowadzi ją na koniec do ponownego przeżycia tego wszystkiego przed Bogiem: pierwsza modlitwa (8), monolog wewnętrzny.

Gdy w 1565 r. pięćdziesięcioletnia Teresa przywołuje wspomnienia ze swojego dzieciństwa, z czternastoosobowej niegdyś rodziny tylko ona jedna mieszka w Ávila. Ich dom rodzinny zajmują obcy ludzie, niezbyt przychylni Teresie. Jej rodzice i najstarsza siostra już nie żyją, zaś wszyscy bracia zaciągnęli się do wojska i prawie wszyscy przebywają w Ameryce. Tam też zmarli Rodrigo i Antonio, z którymi Teresa czuła się najsilniej związana. W Hiszpanii pozostała jedynie najmłodsza z jej sióstr, Juana, która mieszka w Alba de Tormes. Teresie zostały wspomnienia...

Schemat rozdziału:

- 1-4: ognisko rodzinne; członkowie jej rodziny;
- 4-7: dzieciństwo Teresy; pierwsze lektury, ucieczka (4), gry i zabawy (5), praktyki pobożne (6), śmierć matki i wybór Najświętszej Dziewicy na matkę (7);
- 8: wspomnienia stają się natchnieniem dla modlitewnego monologu wewnętrznego.

Rozdział 1

Omawia, jak Pan już od dzieciństwa zaczął przebudzać [jej] duszę do rzeczy prawych, oraz jaką pomocą w tym może być przykład rodziców.

Jhs

1. ¹[Już samo to, że] miałam prawych i bojących się Boga¹ rodziców², wraz z tym, że Pan mnie wspierał, wystarczyłoby, abym była dobra, gdybym ja nie była tak nielojalna³.

Ż prol.,1+

Mój ojciec miał zamiłowanie do czytania dobrych książek³ i dlatego zbierał je w naszym rodzimym języku, aby i jego dzieci mogły je czytać. [Poprzez ten przykład ojca], razem z troską naszej mamy o zachęcanie nas do modlitwy i nabożeństwa do Naszej Pani i niektórych świętych, [Pan] zaczął przebudzać⁴ mnie – jak mi się zdaje – w wieku sześciu lub siedmiu lat.

Ż 40,22+

¹Pomagało mi w tym i to, że u moich rodziców nie widziałam [akceptacji] dla niczego innego, jak tylko dla prawości. Mieli jej w sobie wiele.

Mój ojciec był człowiekiem wielkiej miłości względem ubogich i współczucia dla cierpiących, w tym również wobec służących. Z tego powodu nigdy nie zgodził się na posiadanie niewolników⁴, gdyż bardzo im współczuł, a gdy raz przebywała u nas w domu jedna z niewolnic jego brata⁵, traktował ją z takim samym uczuciem jak własne dzieci. Mówił, że fakt, iż nie jest ona wolnym [człowiekiem], rodzi w nim ból nie do zniesienia. Był człowiekiem prawdomównym. Nikt nigdy nie słyszał, aby przeklinał lub obmawiał kogokolwiek. Bardzo uczciwy w wielkiej mierze.

prawdopodobnie
Pedro de Cepeda

2. Moja matka również była osobą bardzo prawą, a przez całe życie ciężko chorowała. Była bardzo skromna i powściągliwa. A choć była osobą wyjątkowej urody, nigdy nie słyszałam, aby dała komukolwiek odczuć, że zwracała na to uwagę, i chociaż w chwili śmierci miała zaledwie trzydzieści trzy lata⁶, to sposób jej ubierania się był typowy dla osób znacznie starszych⁵. Była pogodna i bardzo inteligentna. Wielkie były trudy, które przeszła w ciągu swojego życia. Umarła w sposób wielce chrześcijański⁶.

miała 34 lub 35 lat

¹ *bojących się Boga* = dla których Bóg i życie wieczne stanowią realną rzeczywistością i fundamentalne kryterium wartości.

² Rodzice Teresy: Alonso Sánchez de Cepeda (☞ s. 562) i Beatriz D'ávila de Ahumada (☞ s. 552). Alonso de Cepeda był wcześniej już raz żonaty z Cataliną del Peso y Henao (☞ s. 590).

³ *dobrze książki* = książki o treściach duchowych lub pobożnościowych (por. Ż 3,4; 3,7; 4,7; 6,4; 1M 1,5).

⁴ Zamożniejsze hiszpańskie rodziny miały w owych czasach niewolników (☞ s. 621). Byli to Maurowie, którzy zostali wzięci do niewoli lub pozostali w Hiszpanii, po uwolnieniu kraju spod ich jarzma.

⁵ W tym sformułowaniu Teresa pragnie podkreślić, że choć jej matka zmarła w tak młodym wieku (miała 34 lata), to ona pamięta ją jako osobę bardzo dojrzałą i stateczną.

⁶ Zmarła pod koniec 1528 r. lub na początku 1529 r., w Gotarrendurze (☞ s. 613).

3. Miałam dwie siostry i dziewięciu braci⁷. Wszyscy – dzięki dobroci Boga – byli podobni do rodziców w prawości, oprócz mnie; pomimo że byłam tym najukochańszym dzieckiem ojca. I zanim jeszcze zaczęłam obrażać Boga, miałam – zdaje się – trochę rozumu. Albowiem żal mnie ogarnia, gdy wspomnę na te dobre skłonności, które Pan mi dał, a jak słabo ja umiałam je wykorzystać.

Rodrigo de Cepeda,
był kilka lat
starszy od Teresy

4. Tak więc moje rodzeństwo w niczym nie utrudniało mi służenia Bogu. Jeden⁷ [z braci], [będący] prawie w moim wieku (oboje razem wczytywaliśmy się w żywoty Świętych), był tym, którego kochałam najbardziej, chociaż wszystkich darzyłam wielką miłością, a oni mnie.⁷ Gdy widziałam męczeństwa, które święte [męczennice] przechodziły dla Boga, wydawało mi się, że bardzo tanio kupiły sobie przejście do cieszenia się Bogiem i ja również bardzo pragnęłam umrzeć w ten sposób; nie z miłości, którą mogłabym do Niego odczuwać, ale dla cieszenia się po tak krótkim czasie tymi wielkimi dobrami, które – jak czytałam – znajdują się w niebie⁸. I razem z tym moim bratem zastanawialiśmy się nad sposobem osiągnięcia tego. Uzgodniliśmy, że udamy się do ziemi Maurów, zebrząc po drodze w imię miłości Boga, aby tam ucieli nam⁹ głowy¹⁰. I wydaje mi się, że Pan dawał nam hart duszy, w tak młodym wieku, jeśli tylko znaleźlibyśmy środki, tyle że największą przeszkodą – jak nam się wydawało – byli rodzice.

W tym, co czytaliśmy, zdumiewało nas stwierdzenie, że kara i chwała są na zawsze. Często zdarzało nam się spędzać wiele czasu, rozprawiając o tym, i z przyjemnością powtarzaliśmy po wiele razy: *na zawsze, na zawsze!* Pan zechciał, aby dzięki wypowiedaniu tego przez dłuższy czas, w tym okresie dzieciństwa odcisnęła się we mnie droga prawdy.

⁷ Siostry: María (☞ s. 565), Teresa i Juana (☞ s. 553). Bracia: Juan, Hernando (☞ s. 553), Rodrigo (☞ s. 566), Juan, Lorenzo (☞ s. 564), Antonio (☞ s. 563), Pedro (☞ s. 554), Jerónimo (☞ s. 564) i Agustín (☞ s. 551).

⁸ Religijność Teresy w okresie jej dzieciństwa miała wyraźne rysy eschatologiczne. Zależało jej na zbawieniu, co było typowe dla ówczesnych chrześcijan.

⁹ Warto zauważyć, że w tym akapicie (oraz w następnym), opowiadając o swoich duchowych przygodach, Teresa używa liczby mnogiej. Bardzo szybko ujawni się jej charakter przywódcozy oraz łatwość budowania wspólnoty.

¹⁰ Oczywiście rodzeństwo nie zrealizowało swojego postanowienia. Pierwszy biograf Teresy – Francisco de Ribera – napisał: „Teresa potraktowała to na tyle poważnie, że przygotowała jedzenie na drogę i opuściła ze swoim bratem dom rodzinny. Oboje byli zdecydowani udać się do kraju Maurów, gdzie mogliby umrzeć śmiercią męczeńską dla Chrystusa. Wyszli z miasta przez Puerta del Adaja, szli dalej przez most, aż ujrzał ich wujek, który natychmiast przyprowadził ich z powrotem do domu... Chłopiec tłumaczył się, mówiąc, iż jego siostra jest wszystkiemu winna, ponieważ namówiła go, aby pójść tą drogą” (*Vida de la Madre Teresa de Jesús*, Salamanca 1590, I,4). Tradycja podaje, iż było to przy tzw. „czterech kolumnach”, przy drodze do Salamanki, gdzie mali uciekinierzy zostali zatrzymani przez swojego wujka. Opierając się na wypowiedziach naocznych świadków, którzy brali udział w procesie kanonizacyjnym, wydaje się bardziej prawdopodobne stwierdzenie, iż dzieci zostały zatrzymane już wcześniej, na moście.

5. A ponieważ widziałam, że niemożliwym było udanie się tam, gdzie zabito by mnie ze względu na Boga, uradziliśmy, że będziemy pustelnikami; i w przydomowym ogrodzie¹¹ staraliśmy się, jak mogliśmy, zbudować pustelnię, układając [jeden na drugim] małe kamienie, które zaraz się rozsypywały. I tak w niczym nie mogliśmy znaleźć żadnego sposobu dla [zrealizowania] naszego pragnienia. Obecnie budzi się we mnie [uczucie] oddania, gdy widzę, jak Bóg obdarzał mnie tak wcześnie tym, co ja utraciłam z mojej winy.

6. ¹Wspierałam ubogich, na ile mogłam, a mogłam niewiele. Starłam się o samotność, aby odmawiać moje praktyki pobożne, które były liczne, a zwłaszcza różaniec, któremu moja matka była bardzo wierna, i nas również tego uczyła. Gdy bawiłam się z innymi dziewczynkami, bardzo lubiłam zakładać klasztory, jak gdybyśmy były zakonnice, i wydaje mi się, że pragnęłam nią być, choć nie tak bardzo jak tych innych rzeczy⁷, o których mówiłam.

*tych rzeczy = męczeństwa
i życia pustelniczego*

7. ¹Pamiętam, że gdy umarła moja matka, miałam mniej więcej dwanaście lat, niewiele mniej¹². Gdy tylko zaczęłam uświadamiać sobie, co straciłam, zasmucona udałam się przed figurę Matki Bożej¹³ i ze łzami błagałam Ją, aby była moją Matką. Wydaje mi się, że choć dokonało się to z [dziecięcą] prostotą, to jednak było skuteczne; gdyż najwyraźniej spodobało się Tej królewskiej Dziewicy to, że poleciłam się Jej [opiece] i, w końcu, zawróciła mnie do siebie¹⁴. Obecnie przygnębia mnie, gdy widzę i pomyślę, w czym była rzecz⁷, że nie pozostałam nieugięta w dobrych pragnieniach, z jakimi zaczynałam⁷.

Ż 7,17

Ż 4,7

8. O Panie mój! Skoro wydaje się, że byłeś¹⁵ zdecydowany, aby mnie zbawić, oby Twój Majestat¹⁶ zechciał, aby tak się stało, i udzielać mi tytułu darów

¹¹ Według niektórych autorów mógł to być wielki ogród w Gotarrendurze (☞ s. 613). Z pewnością nie był to dom rodzinny Teresy w Ávila, który miał tylko wewnętrzny dziedziniec, więc nie nadawał się do tego rodzaju zabawy. Ściany gołębnika posiadłości w Gotarrendurze ozdobione są po dzień dzisiejszy krzyżykami i pobożnymi rysunkami, które jednoznacznie wskazują na ich pochodzenie z XVI w.

¹² Teresa niezbyt precyzyjnie podaje daty opisywanych wydarzeń. Warto zwrócić uwagę na fakt, że doña Beatriz zmarła pod koniec 1528 r. lub na początku 1529 r., Teresa natomiast urodziła się 28.03.1515 r., tak więc w chwili śmierci matki miała prawie 14 lat.

¹³ Od zawsze identyfikowano ją jako figurę „Matki Bożej Miłości [Miłosiernej]” (Nuestra Señora de la Caridad). Za życia Teresy ta figura była czczona w przydrożnej kaplicy św. Łazarza przy rzece Adaja, a od połowy XIX w., od czasu zawalenia się tej kaplicy, znajduje się w katedrze w Ávila. Przed tą figurą Teresa i Rodrigo mieli polecić się Matce Boskiej przed wyruszeniem do kraju Maurów. Na pamiątkę tych wydarzeń z życia Teresy każdego roku, w wigilię jej święta, odbywa się procesja z figurą Teresy do katedry, a 15 października ta figura przenoszona jest do kościoła karmelitów bosych, zbudowanego na miejscu domu rodzinnego Teresy („La Santa”).

¹⁴ Bardzo wczesna i silna obecność Matki Bożej w jej życiu; *zawróciła mnie do siebie* = aluzja do karmelińskiego powołania lub nawrócenia.

¹⁵ W przeciwieństwie do św. Jana od Krzyża, który poufale zwraca się do Boga, mówiąc *Tu (Ty)*, Teresa konsekwentnie stosuje formę grzecznościową *Vos (Wy)*. Użycie tej formy nie przeszkadza jej jednak w przyjacielskiej relacji z Bogiem (por. Ż 8,5), dlatego też zaimiek *Vos* zawsze będziemy tłumaczyć jako *Ty*.

¹⁶ W Hiszpanii XVI w., za czasów rządów absolutnych, było to powszechnie używane określenie Boga, względnie Chrystusa. Święta, w przeciwieństwie do św. Jana od Krzyża, używa go bardzo często.

Ż prol.,1 – jak [dotąd] czyniłeś⁷ – czyż nie uznasz za właściwe – nie ze względu na moją korzyść, ale dla Twojego uszanowania – aby nie zabrudzała się tak bardzo ta gospoda, w której tak nieprzerwanie masz zamieszkiwać? Przygnębia mnie, o Panie, nawet wspomnienie o tym, gdyż wiem, że była to całkowicie moja wina, bo nie wydaje mi się, aby z Twojej strony pozostało coś [więcej] do zrobienia¹⁷, abym już od tych [dziecięcych lat] była cała Twoja¹⁸. Na rodziców moich, choćbym chciała, również skarżyć się nie mogę, gdyż widziałam w nich wyłącznie samo dobro i troskę o moje dobro.

// Tak więc, wychodząc z tego [dzieciństwa], zaczęłam dostrzegać przymioty natury¹⁹, którymi Pan mnie obdarzył, a których – jak mówiono – miałam wiele, i podczas gdy powinnam Mu za nie dziękować, wszystkie je zaczęłam wykorzystywać do obrażania Go, jak to teraz opowiem.



...zasmucona udałam się przed figurę Matki Bożej i ze łzami błagałam Ją, aby była moją Matką (Ż 1,7).

¹⁷ *Księga życia* jest próbą odtworzenia działania Boga w życiu Teresy. Inicjatywa zawsze była po Jego stronie. W tym kluczu Święta odczytuje najważniejsze wydarzenia swojego życia.

¹⁸ Gdy Teresa pisała *Życie* (1560-1565), mogła z pewnością stwierdzić, że w jej dzieciństwie nie tyle dominowała myśl o zostaniu zakonnicej, co raczej eschatologiczne ukierunkowanie jej pobożności: pragnęła „zbawić się”, pójść do nieba, najszybciej jak to tylko możliwe.

¹⁹ *przymioty natury* = aluzja do jej urody i pogodnego usposobienia, przymiotów, których posiadania była świadoma.

nei fater de soledad ya con fezar me amem
do y come car a qual casu no tinjen do aagl
li bu por ma estro por qum alle ma estro
digo con fezar ^{que me entendiese} an qle bur q en ver tea no
des pnes de esto q digo q me y co ar to dan
pa for nar un dha vece a b a ya y a del

Ž 4,7: *que me entendiese* (który by mnie rozumiał) dopisane między liniami.

el feno dar mea en
nfan a q tho dmp ta des ya vi fa me y due me
hij en tan q a ce edad se presento seme
cristo de tan te con mucho f i yo dan do mea
en ten der lo q sea q tho le ^{agradaba} le curto
o) del al ma mas claramen te q le p di en
ven cur to del cuer po y q do me tu n y pi mi do

Ž 7,6: *le pesaba* (ciężyło Mu to); jeden z cenzorów poprawił ten tekst na *no le agradaba* (nie podobało Mu się), łagodząc w ten sposób sformułowanie Teresy.

ta con qui en tan to y q le echo y qui fiera te ne
licencia pa de ci lo muchos vece q en te tie
po fal te a diu por ^{no} esto a ffimada a esta fuer te co
luna de la via gion pa se este mar ten y et tu so

Ž 8,2: w tym miejscu inną ręką dopisano pomiędzy liniami *no* (nie).



Rozdział 2: **Dorastanie i wiek młodzięczy. Przyjaźnie. Zagrożenia. Internat.**

Biograficzny: *1528-1531 (13-16 lat)*.

Opowiada o swoim przejściu przez okres dojrzewania. Wyróżnia dwa etapy: w domu rodzinnym i poza nim. Wiek 13-15 lat był dla niej trudnym okresem. Sytuacja pogarsza się, gdy w domu zabraknie matki i Teresa ulega wpływom emocjonalnym osób z zewnątrz. Ówczesne lektury i przyjaźnie tworzą wokół niej negatywny klimat i dlatego ojciec Teresy podejmuje decyzję o przeniesieniu córki do szkoły z internatem.

Teresa po raz pierwszy opuszcza dom rodzinny i otwiera się na nowe przyjaźnie i nowe horyzonty. Jest to dla niej trudna i ubogająca próba. Opowiadając o tym, stara się ukazać, jakimi drogami zmierzała na spotkanie sensu życia i jak odkrywała swoje powołanie. W pewnym momencie opowiadania zwraca się z tym do Boga (7).

Schemat rozdziału:

- 1-6: czynniki powodujące kryzys wieku młodzięczego: lektury i doña Beatriz (1), kuzyni (2), kuzynka (3-4), służba (6);
- 6-10: wyjście z kryzysu, przezwyciężenie „niepokojów”: ojcowska miłość don Alonsa (7) i jego decyzja o przeniesieniu Teresy w inne środowisko; życie w szkole z internatem i nowe przyjaźnie (8); wspaniała wychowawczyni (10);
- chwile refleksji: (1), (3), (5), (7), (9).

Rozdział 2

Opowiada, jak stopniowo zaczęła tracić te cnoty oraz jak ważne jest, aby od wczesnej młodości utrzymywać relacje z osobami prawymi.

1. ¹Wydaje mi się, że wielką szkodę zaczęło przynosić mi to, o czym teraz opowiem. Czasami zastanawiam się, jak wielką krzywdę wyrządzają rodzice, którzy nie starają się na wszelkie sposoby, aby ich dzieci zawsze widziały [wokół siebie przykłady] prawości; gdyż – pomimo, że moja matka w wielkiej mierze była taką właśnie osobą, jak już mówiłam¹ – [ja] sama, gdy doszłam do używania rozumu, nie przejęłam od niej prawie nic z tego, co dobre, natomiast to, co [było] złe, bardzo mi zaszkodziło. [Moja matka] była rozmiłowana w powieściach rycerskich¹, lecz ta rozrywka nie była dla niej tak szkodliwa, jak dla mnie, gdyż [ona] nie zaniedbywała swojej pracy. A [my] staraliśmy się uporać z nią jak najszybciej, aby zanurzyć się w ich lekturze. I być może postępowała w ten sposób, aby nie myśleć o wielkich trudach, których doświadczała, i zająć [czymś] swoje dzieci, aby nie zatraciły się w innych rzeczach. Mój ojciec był tak bardzo temu przeciwny, że trzeba było uważać, aby tego nie spostrzegł. ¹Czytanie ich zaczęło stawać się moim nałogiem. I [tak] owa drobna wada, którą u niej widziałam, zaczęła studzić we mnie te [dobre] pragnienia¹ i zapoczątkowała braki w pozostałych [sprawach]. Wydawało mi się, że nie było [to nic] złego, gdy marnowałam tyle godzin dnia i nocy na tak próżne¹ zajęcia, i to jeszcze w ukryciu przed moim ojcem. To moje pograżenie się w tym było tak skrajne, że jeśli nie miałam nowej książki², wydaje mi się, że nic nie dawało mi zadowolenia.

Ż 1,2

Ż 1,4

próżne = bezwartościowe, puste, bezowocne

2. ¹Zaczęłam nosić wytworne stroje i szukać zadowolenia w dobrym wyglądzie, dbając o dłonie, fryzurę i perfumy, oraz wszystkie inne próżności, którymi mogłam się zająć, a było ich wiele, gdyż byłam bardzo ciekawska¹. Nie miałam złego zamiaru, gdyż nie chciałam, aby ktokolwiek obraził Boga przeze mnie. Trwało to przez wiele lat, ta wielka staranność o przesadną czystość¹ i rzeczy, które – jak mi się wydawało – nie były żadnym grzechem. Obecnie widzę, jak musiało to być³ złe.

ciekawska = ciekawa nowinek, trendów mody

czystość = dotycząca spraw zewnętrznych, czyli wyglądu, strojów.

¹ *opowieści rycerskie* = były to fikcyjne opowieści, wyszydzane przez Cervantesa na pierwszych stronach *Don Quijote*. Moda na tego typu powieści była tak duża, że nawet Teresa, razem ze swoim bratem Rodrigiem, napisała tego rodzaju „powieść rycerską”. Wspomina o tym o. Ribera, a Gracián w przypisie do tego fragmentu książki Ribery: „ona sama opowiadała mi o tym”. Nie zachował się żaden ślad po tej powieści młodej Teresy.

² System powielania i rozpowszechniania owych powieści rycerskich musiał działać bardzo sprawnie, skoro po skończeniu lektury jednej książki można było nieomal od ręki zdobyć następną. Potwierdzają to również zachowane do naszych czasów spisy bibliograficzne z tego okresu, począwszy od 1510 r.

³ Nie posiadamy żadnego opisu wyglądu zewnętrznego młodej Teresy. Jednakże, w oparciu w informacje, które przetrwały do naszych czasów, oraz na podstawie portretów wykonanych w wieku dojrzałym, możemy przypuszczać, że była nieprzeciętnej urody. Maria de San José, która przyjaźniła się

cnoty = charakter

¹ Miałam kilku kuzynów⁴, gdyż inni [młodzieńcy] nie mieli prawa wstępu do domu mojego ojca, gdyż był on bardzo przezorny, i dałby Bóg, aby był takim również w stosunku do nich. Ponieważ teraz widzę zagrożenie, jakim – w wieku, gdy zaczynają się kształtować cnoty⁵ – mogą być relacje z osobami, które nie znają próżności świata⁵, ale wręcz przeciwnie, pobudzają do zanurzenia się w nim. Byli oni prawie w moim wieku, trochę starsi ode mnie. Wszędzie chodziliśmy razem. Darzyli mnie wielką miłością, a ja starałam się podtrzymywać rozmowę o tych wszystkich sprawach, które sprawiały im zadowolenie i słuchałam o sukcesach ich miłostek i innych młodzieńczych dokonaniach, niezbyt chwalebnych. I to, co było najgorsze, że [moja] dusza wystawiała się na to, co było przyczyną całego jej nieszczęścia.

3. Jeśli miałabym komuś doradzać, powiedziałabym rodzicom, aby zwracali baczną uwagę na to, z kim ich dzieci nawiązują relacje, gdyż w tym wiele zła ma [swoje źródło], albowiem [skłonność] naszej natury podąża raczej za tym, co gorsze, niż za tym, co lepsze.

I to właśnie mnie spotkało. Miałam dużo starszą ode mnie siostrę⁶, z której uczciwości i dobroci – czego miała ona wiele – nie przejęłam niczego, a przejęłam [natomiast] całe zło od pewnej krewnej⁷, która często przebywała w naszym domu. Była tak lekkich obyczajów, że moja matka bardzo się starała, aby zapobiec jej przebywaniu w naszym domu. Wydaje mi się, że [matka] przeczuwała całe to zło, które przez nią miało na mnie przyjść, ale że miała ona tak wiele okazji do odwiedzania nas, moja matka nie była w stanie [temu zapobiec]. ¹ I to [właśnie] do tej, o której mówię, przywiązałam się [emocjonalnie]. To z nią przestawałam i plotkowałam,¹ gdyż wspomagała mnie w tych wszystkich rozrywkach, jakich zechciałam, a nawet wprowadzała mnie w nie i dzieliła się ze mną swoimi znajomościami i [innymi] próżnościami.

¹ Jak długo miałam z nią kontakt – co miało miejsce do czternastego roku życia, a może trochę dłużej⁸ (to znaczy przyjaźniła się ze mną i dzie-

z Teresą przez wiele lat, w swojej książce *Recreaciones* przekazała nam piękny portret Świętej, cytowany przez o. Riberę w jego dziele *Vida de la Madre Teresa*.

⁴ *kuzyni* = prawdopodobnie mówi tutaj o synach Elviry de Cepeda, wdowy po Hernando Mejía: Vasco (1507 r.), Francisco (1508 r.) i Diego (1513 r.). Na ich swobodny styl życia i rozrywki wielki wpływ miał prawdopodobnie fakt, że dorastali bez ojca.

⁵ *świat* = reprezentuje nastawienie do życia, które opiera się na wartościach materialnych, takich jak posiadanie, konsumpcja, władza, poważanie, zadowolenie.

⁶ María de Cepeda (≈ s. 565), dopisał Gracián na swoim egzemplarzu.

⁷ Chodziło prawdopodobnie o inną córkę Elviry de Cepeda: Inés de Mejía.

⁸ *czternaście lat* = Teresa zbliża się do wieku 16 lat, gdy jej ojciec przynosi ją do internatu klasztoru Santa María de Gracia (Matki Bożej Łaskawej, ≈ s. 601), aby zaradzić tej sytuacji.

liła się swoimi sprawami) – / nie wydaje mi się, abym porzuciła Boga na skutek śmiertelnego przewinienia / ani nie utraciłam bojaźni Bożej, choć większy lęk miałam przed utratą czci⁹. Był on dość silny, abym nie utraciła jej całkowicie, ani nie wydaje mi się, abym za jakąkolwiek rzecz na świecie mogła w tym ulec zmianie, ani nie mogłam odczuwać miłości do kogokolwiek, kto do tego chciałby mnie nakłonić. Obym w tym niewystępowaniu przeciwko czci Boga miała tyle żarliwości, ile moja natura wzbudzała jej we mnie co do tego, abym nie straciła w tym, na czym – jak mi się wydawało – zasadza się cześć świata! A nie zauważałam, że traciłam ją na wiele innych sposobów!

4. / W próżnym⁷ oczekiwaniu jej nie znałam miary¹⁰. Nie podejmowałam [jednak] żadnych kroków, które były konieczne dla zachowania jej. Zwracałam jedynie baczna uwagę, abym nie zagubiła się całkowicie.

próżnym = bezpodstawnym, opartym na pozorach

/ Mój ojciec i siostra bardzo ubolewali nad tą przyjaźnią. Często mi ją wypominali. A ponieważ nie mogli wyeliminować okazji do pojawiania się jej⁷ w naszym domu, ich starania były bezowocne, gdyż mój spryt do wszelkich złych rzeczy był wielki. Czasami zdumiewa mnie szkoda, którą wyrządza złe towarzystwo, i jeśli sama nie przeszłabym przez to, nie zdołałabym w to uwierzyć. Zwłaszcza w okresie młodości zło, które [takie otoczenie] wyrządza, zdaje się być większe. Chciałabym, aby rodzice nauczyli się na moim przykładzie, jak ważne jest zwracanie na to bacznej uwagi. A to przedstawienie [z nią] zmieniło mnie do tego stopnia, że z prawości natury i duszy nie pozostało mi prawie nic, i wydaje mi się, że to ona narzuciła mi swój sposób bycia, razem z inną [osobą]⁷, która w ten sam sposób spędzała [swój] wolny czas.

jej = Inés de Mejía

inną [osobą] = nie znamy jej imienia

5. Dzięki temu rozumiem wielką korzyść, jaką przynosi dobre towarzystwo i jestem pewna, że gdybym w tym wieku stykała się z osobami prawymi, to również ja sama byłabym nienaganna w prawości. Albowiem, gdybym w tamtym czasie miała kogoś, kto nauczyłby mnie bojaźni Bożej, moja dusza nabrałaby siły, aby nie upaść. / Później, gdy utraciłam całkowicie tę bojaźń, pozostał mi jedynie ten [lęk] przed utratą czci, który zdręczał mnie we wszystkim, co robiłam. Myśląc, że nikt się o tym nie dowie, ośmielałam się na wiele rzeczy, które były całkiem przeciwko niej⁷ i przeciwko Bogu.

niej = czci, dobrej opinii w oczach ludzi

6. Na początku – jak mi się wydaje – zaszkodziły mi wspomniane sprawy, i nie wydaje się, aby była to [do końca] jej wina, ale moja. Gdyż z upływem czasu [sama] moja przewrotna skłonność do złego wystarczała, w połączeniu ze służącymi, albowiem do wszelkiego zła okazywały się być dobrym narzędziem.

⁹ Lęk o honor, dobrą opinię w oczach innych: lęk, aby go nie stracić. W rzeczywistości chodzi tu o swoisty „kult czci, honoru, punkt honoru”, co w tamtych czasach stanowiło silną presję społeczną. Teresa „była tak honorowa”, jak napisze nieco dalej (Ż 3,7).

¹⁰ Traci poczucie lęku przed Bogiem, ale nie „lęku przed utratą czci” (5), czyli lęku przed opinią ludzi; nie liczy się z Bogiem, a liczy się z ludźmi; „lękałam się bardzo o cześć” (7).

z nich = z tych
zagrożeń i okazji

dziem. Gdyby któraś z nich dobrze mi doradziła, być może skorzystałabym z tego, ale zaślepił je interes, podobnie jak mnie ta skłonność.¹¹ A ponieważ nigdy nie byłam skłonna do wielkiego zła (albowiem miałam naturalny wstręt do rzeczy nieuczciwych), a jedynie do przestawania w miłym towarzystwie, / jednak, wystawiając się na okazję, [powodowałam, że] zagrożenie było w zasięgu ręki i wystawiałam na nie [także] mojego ojca i rodzeństwo. Bóg wybawił mnie z nich⁷ w taki sposób, że wydaje się, iż wbrew mojej woli gorąco zabiegał [o to], abym nie zagubiła się całkowicie. Choć nie zdołało to być na tyle ukryte, aby nie spowodowało wielkiego uszczerbku na mojej czci i [nie wzbudziło] podejrzeń w moim ojcu.

Wydaje mi się, że nie upłynęły trzy miesiące, podczas których żyłam w tych próżnościach, gdy zostałam zaprowadzona do pewnego klasztoru, który znajdował się w tym mieście¹¹, gdzie zajmowano się wychowywaniem podobnych mi osób, choć w [kwestii] obyczajów nie tak zrzurowanych jak ja. I [dokonało się] to z tak wielkim zachowaniem pozorów, że tylko ja sama i kilku krewnych o tym wiedziało – czekano na stosowną okazję, aby nie wydało się to czymś zaskakującym – i gdy moja siostra⁷ wyszła za mąż¹², [uznano, że] nie było właściwym, abym pozostała [w domu] sama, bez matki.

Ż 3,3; 4,6

7. / Tak bezgraniczna była miłość mojego ojca do mnie i moja wielka dbałość o pozory, że nie uważano mnie za tak złą i dzięki temu [on] nie odrzucił mnie. Ponieważ trwało to krótko, to nawet jeśliby coś wyszło na jaw, to nie można było powiedzieć nic pewnego. Albowiem tak bardzo obawiałam się o [moją] cześć, że zabiegałam na wszelkie sposoby, aby to pozostało ukryte, a nie miałam na uwadze, że nie mogło być takim dla Tego, który widzi to wszystko.

O mój Boże! Jaką szkodę wyrządza na świecie lekceważenie tego i mniemanie, że może pozostać ukryte coś, co jest przeciwko Tobie! Jestem pewna, że uniknęłyby się wielkich nieszczęść, gdybyśmy zrozumieli, że cała sprawa nie polega na tym, aby strzec się przed ludźmi, ale na tym, abyśmy strzegli nas samych, żeby nie sprawiać przykrości Tobie.

8. / Przez pierwsze osiem dni było mi bardzo ciężko, ale bardziej z powodu obawy, że wyjdzie na jaw moja próżność, niż z [faktu] przebywania w tym

¹¹ Mowa o Ávila (☞ s. 604). Teresa wspomina o tym mieście, nie wymieniając go z nazwy. Klasztor to Santa María de Gracia (☞ s. 601) sióstr augustianek (☞ s. 600), które prowadziły internat i zajmowały się edukacją oraz wychowaniem dziewcząt z rodzin szlacheckich. Teresa ma wówczas 16 lat. Z treści rozdziału nie jesteśmy w stanie dociec, jaki był ostatecznie konkretny powód, który skłonił ojca do zamknięcia młodej Teresy w klasztorze augustianek. W Ż 2,9 autorka zdaje się sugerować, że chodziło o jakiś bliski związek uczuciowy, który mógł zakończyć się małżeństwem. W ocenie jej spowiedników nie był on przeciwny Bogu. Nie jesteśmy w stanie ocenić, jak głęboka była ta relacja.

¹² María de Cepeda (☞ s. 565), starsza siostra Teresy.

miejscu. Ponieważ czułam się już [tym] zmęczona, a nadal odczuwałam wielką bojaźń Bożą, gdy [tylko] Go obraziłam, starałam się wypowiadać jak najszybciej. Odczuwałam [w sobie] pewien niepokój, ale po ośmiu dniach – a nawet wcześniej – poczułam się bardziej zadowolona niż w domu mojego ojca¹³. Wszystkie dobrze się czuły [w moim towarzystwie], gdyż Pan do tego mnie uzdolnił, że gdziekolwiek byłam, inni dobrze się ze mną czuli i w ten sposób byłam bardzo lubiana¹⁴. A chociaż byłam wówczas jeszcze absolutnie wrogiem zostania zakonnica, miłym był dla mnie widok tak dobrych zakonnicek, gdyż w wielkim stopniu takimi [właśnie] były [siostry] z tego domu, i o wielkiej uczciwości, pobożności i powściągliwości.

Ż 1,3,4;
2,2,7; 3,3,4

Jednak mimo tego wszystkiego, demon¹⁵ nie przestawał mnie kusić i szukać [osób] z zewnątrz, aby [przez nie] niepokoić mnie [nowymi] wieściami. Jako że nie miał [na to] sposobności, szybko [to] się skończyło, i moja dusza ponownie zaczęła przyzwyczajać się do dobrego [życia z okresu] mojego wczesnego dzieciństwa i ujrzałam ten wielki dar, który sprawia Bóg temu, kogo stawia w towarzystwie [ludzi] dobrych.

¹Wydaje mi się, że Jego Majestat przyglądał się i rozglądał, którędy mógłby zawrócić mnie do siebie. Bądź błogosławiony, o Panie, żeś tyle [czasu] mnie ścierpiał! Amen.

9. ¹Była jedna rzecz, która mogła być dla mnie pewnym usprawiedliwieniem, gdybym nie popełniła tylu przewinień. Otóż to, że ta relacja dotyczyła [osoby], z którą – jak mi się wydawało – mogła zakończyć się dobrze, na drodze małżeństwa. A zasięgnąwszy opinii u tego, u którego się spowiadałam i u innych osób, na wiele sposobów przekonywali mnie, że nie postępowałam przeciwko Bogu.

10. ¹[W jednej sali] z nami, świeckimi, spała pewna zakonnica¹⁶, za pośrednictwem której – jak się wydaje – Pan zechciał zacząć udzielać mi światła, jak o tym teraz powiem⁷.

Ż 3,1

¹³ To twierdzenie zdaje się sugerować, że w tamtym okresie relacje Teresy z ojcem nie były zbyt dobre. Natomiast później te relacje staną się bardzo bliskie (por. Ż 7,12).

¹⁴ Silnie podkreślany aspekt w jej wspomnieniach z dzieciństwa i młodości.

¹⁵ *demon* = a nie szatan; we wszystkich swoich pismach Teresa używa terminu *Satanás* (*szatan*) tylko trzy razy (Dd⁷ 39,7; W 13,1; P 12), zawsze jako imię własne. Natomiast terminu *demonio* (*demon*) aż 611 razy (155 razy w *Życiu*). Według słownika *Cobarruvias* (wyd. z 1611 r.): *szatan* to słowo pochodzenia hebrajskiego = przeciwnik, adwersarz, ktoś, kto walczy z Bogiem; natomiast *demon* to słowo pochodzenia greckiego = bóg, duch, anioł (pierwotnie bez dookreślenia dobry czy zły). W rozumieniu Teresy *demon* to fałszywy bóg, fałszywy przyjaciel, ktoś, kto podszywa się pod Boga, mistrz kłamstwa i iluzji.

¹⁶ María de Briceño (s. 561), z Ávila, mająca wówczas 33 lata, a od szesnastego roku życia siostra augustianka w klasztorze Santa María de Gracia (s. 601). María de Briceño wywarła decydujący wpływ na młodą Teresę.

Spis treści

Słowo wstępne	5
Wprowadzenie	7
Wykaz skrótów	43
Uwagi edytorskie.....	45
[Prolog]: Zamierzenia autorki.....	47

CZĘŚĆ PIERWSZA: Rozdziały 1-10

Historia jej „nielojalnego” życia. Jej droga do Chrystusa.

Rozdział 1: Dzieciństwo. Dom rodzinny. Śmierć matki.

- 1-4: ognisko rodzinne; członkowie jej rodziny;
 - 4-7: dzieciństwo Teresy; pierwsze lektury, ucieczka (4), gry i zabawy (5), praktyki pobożne (6), śmierć matki i wybór Najświętszej Dziewicy na matkę (7);
 - 8: stają się natchnieniem dla modlitewnego monologu wewnętrznego.
- Omawia, jak Pan już od dzieciństwa zaczął przebudzać [jej] duszę do rzeczy prawych, oraz jaką pomocą w tym może być przykład rodziców.51

Rozdział 2: Dorastanie i wiek młodzięczy. Przyjaźnie. Zagrożenia. Internat.

- 1-6: czynniki powodujące kryzys wieku młodzięczego: lektury i doña Beatriz (1), kuzyni (2), kuzynka (3-4), służba (6);
 - 6-10: wyjście z kryzysu, przezwyciężenie „niepokojów”: ojcowska miłość (7) i decyzja o przeniesieniu Teresy w inne środowisko; życie w szkole z internatem i nowe przyjaźnie (8); wspaniała wychowawczyni (10);
 - chwile refleksji: (1), (3), (5), (7), (9).
- Opowiada, jak stopniowo zaczęła tracić te cnoty oraz jak ważne jest, aby od wczesnej młodości utrzymywać relacje z osobami prawymi.57

Rozdział 3: Walka o powołanie. Nowe przyjaźnie. Pierwsza choroba.

- 1-2: życie w internacie; odrodzenie Teresy;
- 3-4: choroba i podróż; lektury;

- 5-7: walka o powołanie; ponownie odkrywa „prawdę z czasów dzieciństwa” (5), trzy miesiące zmagania o „przełamanie samej siebie” (6), sprzeciw ze strony ojca (7).
- Opowiada, jak dobre towarzystwo przyczyniło się do ponownego rozbudzenia jej pragnień, i w jaki sposób Pan zaczął udzielać jej nieco światła co do mylnego przekonania, któremu uległa.63

Rozdział 4: Decyzja o wstąpieniu do zakonu. Choroba. Praktyka modlitwy.

- 1-2: wstępuje do zakonu; pełne determinacji postanowienia i radość;
- 3-4: modlitwa; przejście do drugiej części;
- 5-7: choroba (5), Becedas (6), Hortigosa (7);
- 7-11: nowa praktyka modlitwy (7-9), zdumienia, radość i wdzięczność (10-11).
- Opowiada, jak Pan wspomógł ją w przymuszeniu samej siebie do przyjęcia habitu, i o wielu chorobach, którymi Jego Majestat zaczął ją obdarzać.69

Rozdział 5: Podróż do Becedas. Znachorka. Kapłan z Becedas.

- 1-2: nowicjat; choroba;
- 3-6: Becedas; kapłan z Becedas;
- 7-11: śpiączka.
- Kontynuuje o wielkich dolegliwościach, których doświadczała, i o cierpliwości, którą Pan dał jej w nich, i o tym, jak [Pan] ze złych [rzeczy] wyprowadza dobre, zgodnie z tym, co będzie widać z tego, co się jej przydarzyło w tym miejscu, dokąd udała się na leczenie.79

Rozdział 6: Teresa sparaliżowana. Szuka pomocy u św. Józefa. Poprawa.

- 1-4: infirmeria klasztoru; ból fizyczny, walka duchowa;
- 5-8: św. Józef, lekarz ciała i duszy;
- 9: modlitewny monolog wewnętrzny.
- Opowiada o tym, jak wiele zawdzięcza Panu w tym, że dał jej [zdolność] zaakceptowania tak wielkich trudów, i jak obrała sobie chwalebno św. Józefa za pośrednika i orędownika, i jak wiele jej to przyniosło pożytku.87

Rozdział 7: Kryzys i walka. Śmierć ojca. Powolne odrodzenie.

- 1-7: kryzys, porzucenie praktyki modlitwy myślniej;
- 6-9: ostrzeżenia – Chrystus, ropucha, krewna zakonnic;
- 10-16: postać ojca; jego przykład, choroba i śmierć;
- 17-18: powrót do modlitwy, walka o duchowe odrodzenie;
- 19: modlitwa wdzięczności;
- 20-22: wartość przyjaźni duchowych.

- Opisuje okoliczności, w których zaczęła tracić dary, które Pan jej uczynił, i jak zgubne życie zaczęła prowadzić. Mówi o szkodach, jakie występują w sytuacji, gdy klasztory zakonnice nie są ściśle zamknięte.95

Rozdział 8: Modlitwa – klucz do zrozumienia jej życia.

- tyt.: pochwała modlitwy;
- 1-4: synteza osobistego dramatu Teresy;
- 5-9: teza i przesłanie – wartość modlitwy myślniej dla każdego;
- 6: centralny punkt rozdziału – modlitwa Teresy skierowana do Boga, w której powtarza i streszcza przed Nim wszystko, co powiedziała (relację i przesłanie);
- 10-12: powraca do opisu swojego przypadku, w nawiązaniu do przesłania o modlitwie.

- Mówi o wielkim dobru, jakie dla niezatrącenia [jej] duszy przyniosło jej to, że nie zrezygnowała całkowicie z modlitwy, i jak [modlitwa] jest znakomitą sposobem dla odzyskania tego, co utracone. Przekonuje [do tego], aby wszyscy ją praktykowali. Mówi, dlaczego [modlitwa] jest tak wielkim zyskiem, i jak wielkim dobrem jest skorzystanie [choć] przez pewien czas z tak wielkiego dobra, choćby ponownie jej zaniechali.111

Rozdział 9: Nawrócenie serca. Magdalena i Augustyn.

- 1-3: pierwszy etap nawrócenia serca przeżywany z Magdaleną (obraz poranionego Chrystusa) = wylanie łez i błaganie o siłę;
- 4-6: sposób modlitwy Teresy = starałam się uobecnić Chrystusa wewnątrz mnie [obecnego];
- 7-8: drugi etap nawrócenia serca przeżywany z Augustynem (lektura *Wyznań*) = obumieranie we łzach i całkowita bezsilność;
- 9: nawrócenie serca = przejście od zaufania sobie do złożenia całkowitej ufności w Boga; mistyczne smaki i przejawy czułości Boga.

- Opowiada, jakimi sposobami Pan zaczął przebudzać jej duszę i dawać jej światło w tak wielkich ciemnościach, i umacniać jej cnoty, aby Go [już] nie obrażała.121

Rozdział 10: Nowa płaszczyzna historii jej życia: doświadczenie Boga.

Prośba o anonimowość i dyskrecję.

- 1-2: początki mistycznego doświadczenia Teresy;
- 3-6: świadomość obdarowania prowadzi do miłości;
- 7-8: wyznaczenie granicy pomiędzy tym, co jawne, a tym, co poufne;
- 9: nowy temat = sprawy modlitwy, które i tak będą ciemne dla kogoś, kto nie ma doświadczenia.

- Zaczyna omawiać dary, które Pan czynił jej na modlitwie, i o tym, czym możemy się wspomagać, i jak ważne jest, abyśmy zrozumieli dary, których Pan nam udziela. Prosi tego, komu to przesyła, aby od tego miejsca pozostało tajemnicą to, co napisze, skoro polecają jej, aby tak szczegółowo omawiała dary, które Pan jej udziela..... 129

CZĘŚĆ DRUGA: Rozdziały 11-22

Historia rozwoju jej relacji z Bogiem, od wewnątrz.

Rozdział 11: Stopnie (stany) modlitwy.

Stopień pierwszy: symbolika ogrodu i wody.

- 1-5: zaczyna omawianie pierwszego stopnia; początkujący są tymi, którzy postanawiają być „sługami z miłości”;
- 6-8: porównanie życia modlitwy do „założenia i nawadniania ogrodu” stanowi bazę całego „traktatu”; stopniowo rozwija je i ubogaca zawartą w nim symbolikę (ogród, ogrodnik, woda, studnia, wiadro, nawadnianie, kwiaty, owoce...);
- 9-17: pierwsza panorama modlitwy początkujących: rozważanie, oschłość, stany wewnętrzne; pierwsza seria porad: radość, determinacja, zaufać Bogu, nie niepokoić się brakiem rozkoszy duchowych, wytrwałość.

- Mówi, gdzie tkwi [przyczyna] niepowodzenia [w] umiłowaniu Boga z doskonałością w krótkim czasie. Zaczyna omawiać cztery stopnie modlitwy za pomocą porównania, które [tutaj] wprowadza. [W tym rozdziale] będzie zajmować się pierwszym [stopniem modlitwy]. Jest to bardzo pożyteczne dla tych, którzy rozpoczynają i dla tych, którzy nie doświadczają smaków na modlitwie 139

Rozdział 12: Stopień pierwszy: możliwości początkującego.

Pokusa dokonania tego, czego nie jest w stanie.

- 1-3: rady dla początkującego: rozmiłować się w Chrystusie, dziękować, miłować... (por. Ż 22 i 6M 7);
- 4-5.7: błędem jest usiłowanie „podniesienia ducha” do nadprzyrodzoności z własnej inicjatywy;
- 6: istotna dygresja na temat doświadczenia i źródła wiedzy Teresy.

- Kontynuuje o tym pierwszym stanie. Mówi, dokąd możemy dojść przy wsparciu Boga, sami z siebie, oraz o szkodzie, jaką jest pragnienie, zanim Pan to sprawi, wzniesienia ducha do rzeczy nadprzyrodzonych. 149

Rozdział 13: Stopień pierwszy: pokusy początkujących. Wiedza a doświadczenie.

- 1-5: praktyczne porady dla początkujących, droga na skróty;
 - 6-10: pokusy i urojenia; czerpie z własnego doświadczenia;
 - 11-13: nie wolno sprowadzać modlitwy do rozważania;
 - 14-21: wielka potrzeba odpowiedniego nauczyciela duchowego;
 - 22: na modlitwie myśl o Chrystusie, „wpatruj się w to, że On na ciebie patrzy!”.
- Kontynuuje o tym pierwszym stanie i podaje ostrzeżenia dotyczące niektórych pokus, które demon zwykł czasami podsuwać. Podaje ostrzeżenia co do nich. Jest to bardzo pożyteczny [rozdział]. 155

Rozdział 14: Stopień drugi: pierwsze przebliski doświadczenia Boga.

- 1-6: „modlitwa uciszenia”; alegoria ogrodu i wody (1); jej wymiar ludzki, psychologiczny (2-3) i teologiczny: działanie Boga (4); Bóg chce, aby dusza poczuła, że On „jest blisko” i „działa” w niej (5-6);
 - 7-10: dzieli się swoimi przeżyciami; gdzie i jak pisze (9);
 - 11: modlitwa skierowana do Boga w obecności czytelnika;
 - 12: zakończenie w formie listu do pierwszego czytelnika.
- Zaczyna objaśniać drugi stopień modlitwy, w którym Pan daje już odczuć duszy bardziej szczególne smaki. Omawia to, aby dać zrozumieć, w jakiej mierze są [one] już nadprzyrodzone. Jest to wielce godne uwagi. 167

Rozdział 15: Stopień drugi: silni i słabi przyjaciele Boga. Wielu tu dociera, ale niewiele wytrwa.

- 1-3: dalsze objaśnienia na temat „modlitwy uciszenia i skupienia”;
 - 4-9: wskazówki praktyczne – co należy robić;
 - 9-15: zasady rozeznawania prawdziwości modlitwy; znaki prawdziwej modlitwy, prawdziwego doświadczenia Boga (14).
- Kontynuuje w tej samej materii i podaje kilka porad co do tego, jak należy postępować w tej modlitwie uciszenia. Traktuje o tym, że jest wiele dusz, które docierają do doświadczania tej modlitwy, a niewiele [z nich] przechodzi dalej. Rzeczy, które zostają tutaj poruszone, są wielce nieodzowne i pożyteczne. 175

Rozdział 16: Stopień trzeci: „sen władz” – na czym on polega?

- 1-3: opis nowego rodzaju modlitwy (alegoria ogrodu), w wymiarze psychologicznym i teologicznym – część doktrynalna;
- 4-5: przeżywa ten rodzaj modlitwy; „oddaje głos” Bogu – część autobiograficzna;

- 6-8: dialog z Bogiem, następnie zwraca się do czytelnika, aby podzielić się z nim swoim odczuciem Boga, swoimi przekonaniem, swoją żarliwością – część mistagogiczna.
- Omawia trzeci stopień modlitwy i objaśnia bardzo wzniosłe rzeczy, i to, co może dusza, która tutaj dotrze, oraz efekty, jakie sprawiają te tak wielkie dary Pana. Jest [to] wielce [pomocne] dla podniesienia ducha do wychwalania Boga i dla wielkiego pocieszenia tego, kto tutaj dotrze.....185

Rozdział 17: Stopień trzeci: „sen władz” – skutki wewnętrzne i zewnętrzne.

- 1-2: skutki modlitwy „snu władz”;
- 4-7: przejawy wewnętrzne: miłować, rozumieć, pamiętać; problem z pamięcią i wyobraźnią, „domowym szaleńcem”;
- 8: zakończenie: chwała i pokój duszy; dochodzi do doświadczenia ich bezmiaru i rozlania się ich również na ciało.
- Kontynuuje w tej samej materii objaśniania tego trzeciego stopnia modlitwy. Kończy objaśnianie skutków, które [modlitwa] powoduje. Mówi o szkodzie, jaką wyrządzają tu wyobraźnia i pamięć.....193

Rozdział 18: Stopień czwarty: zjednoczenie władz – na czym ono polega?

- 1-2: trudności metodologiczne; na czym polega to zjednoczenie (2);
- 3-4: odczucia duszy, wyrażone w formie dwóch gorących modlitw;
- 5-14: opis modlitwy zjednoczenia, dwa stopnie tejsze modlitwy, skutki zewnętrzne i wewnętrzne, które sprawia; krótki i wnikliwy opis ekstazy mistycznej (10);
- 15: kluczowe odkrycie: Bóg jest obecny w nas nie tylko przez łaskę.
- Omawia czwarty stopień modlitwy. Zaczyna objaśniać we wspaniały sposób tę wielką godność, w jaką Pan wprowadza duszę, znajdującą się w tym stanie. Ma to na celu dodanie zapału tym, którzy praktykują modlitwę, aby dokładali [wszelkich] starań dla dotarcia do tak wysokiego stanu. Można [go] bowiem osiągnąć na ziemi, choć nie poprzez zasłużenie na niego, a jedynie dzięki dobroci Pana. Trzeba czytać [to] z uwagą, gdyż jest to objaśnianie w sposób wielce wnikliwy i zawiera rzeczy bardzo godne odnotowania.....201

Rozdział 19: Stopień czwarty: zjednoczenie władz.

Skutki, czyli jaki ma to wpływ na życie człowieka.

- 1-3: skutki tej modlitwy: postać chrześcijanina przemienionego doświadczeniem Boga;
- 4-15: dwa niebezpieczeństwa inwolucji: niewierność Bogu (grzech) i porzucenie praktyki modlitwy. Omawia to najpierw wobec Boga, wspominając

swoją własną historię (5-10), a następnie wobec czytelnika, dzieląc się z nim swoim doświadczeniem (11-15).

- Kontynuuje w tej samej materii. Zaczyna objaśniać skutki, które sprawia w duszy ten stopień modlitwy. Przekonuje usilnie, aby nie wycofali się [z tej drogi], nawet jeśli po [otrzymaniu] tego daru ponownie upadną, ani nie porzucali modlitwy. Mówi o szkodach, które przyjdą, jeśli to uczynią. [Ten rozdział] jest wielce [godny] odnotowania i jest wielką pociechą dla słabych i grzeszników.211

Rozdział 20: Stopień czwarty: zjednoczenie władz.

Życie pośród ekstaz.

- 1-6: opis ekstazy;
- 7-16: skutki przeobrażające życie na wszystkich płaszczyznach (etycznej, psychologicznej, teologicznej), wśród wymienionych, jeden skutek jest szczególnie charakterystyczny: wielka udręka, ból nieobecności (9-16);
- 17-21: uzupełnienie dotyczące ekstazy;
- 22-28: obecne życie Teresy: „prosi o skrzydła”; wielkie władztwo (godność, władza i włości = zadanie i odpowiedzialność).

- Omawia różnicę, która jest pomiędzy zjednoczeniem a zachwyceniem. Wyjaśnia, czym jest zachwycenie i mówi co nieco o dobru, którego doświadcza dusza, którą Pan – w swojej dobroci – doprowadza do niego. Mówi o skutkach, które powoduje. [Ten rozdział] jest [godzien] wielkiego podziwu.....221

Rozdział 21: Stopień czwarty: zjednoczenie władz.

Tak właśnie żyję obecnie.

- 1: wola Teresy jest oddana Bogu, a rozum otwarty na zrozumienie prawd;
- 2-4: stan godzien królów;
- 5-9: profil życia człowieka modlitwy, ogólne zarysy: człowiek pragnień i dzieł (5), z nowym sensem życia (6), z ogniem miłości i pragnień (7), przeobrażony przez otrzymywane dary (8-9);
- 10-12: tak właśnie żyję obecnie...

- Kontynuuje i kończy ten ostatni stopień modlitwy. Mówi o tym, co czuje dusza, która znajduje się w nim, [a musi] powrócić do życia w świecie, i o świetle, którego Pan jej udziela co do jego oszustw. Zawiera dobrą naukę.....235

Rozdział 22: Stopień czwarty: Najświętsze Człowieczeństwo.

- 1-4: błędne przekonanie, któremu uległa na skutek pewnych lektur;
- 5: teza doktrynalna: nie dojdzie do rozkwitu życia chrześcijańskiego u tego, kto nie opiera się na Chrystusie i Jego Człowieczeństwie;

- 6-8: pierwsza seria argumentów: pokora;
 - 9-12: druga seria argumentów: jesteście ludźmi, a nie aniołami;
 - 13-18: dialog końcowy z Garcíą de Toledo OP.
- Omawia, jak bezpieczną drogą dla kontemplatyków jest niepodnoszenie ducha do rzeczy wzniosłych, jeśli Pan ich nie podnosi, i jak Człowieczeństwo Chrystusa ma być środkiem do najwznioślejszej kontemplacji. Mówi o pewnym błędnym przekonaniu, w którym ona [sama] niegdyś pozostawała. Ten rozdział jest bardzo pożyteczny.....243

CZEŚĆ TRZECIA: Rozdziały 23-31

Historia jej mistycznej relacji z Bogiem. Jej droga z Chrystusem.

Rozdział 23: Pierwsze doświadczenia mistyczne; obawy i poszukiwanie doradców.

- 1-5: dary mistyczne i obawy; poszukiwanie doradców;
 - 6-14: w rękach Francisca de Salcedo i ks. Gaspara Dazy; konsultacje (8-11) i negatywna ocena jej doświadczenia (12-14);
 - 14-18: chwila ulgi pod kierownictwem Diega de Cetina SJ.
- Powraca w nim do omawiania przebiegu swojego życia, i jak zaczęła zabiegać o to, aby było ono doskonalsze, i jakimi środkami. Bardzo pożytecznym dla osób, które zajmują się kierownictwem dusz doświadczających modlitwy, jest to, aby wiedziały, jak [dusze] mają zachowywać się w początkach [tego doświadczenia] i jaki pożytek przynosi [duszy] umiejętne jej poprowadzenie.....255

Rozdział 24: Wyzwolona, aby mówić prawdziwie. Nowi kierownicy. Postępy. Spotkanie ze św. Franciszkiem Borgiaszem.

- 1-2: pod kierownictwem Diega de Cetina SJ;
 - 3: spotkanie ze św. Franciszkiem Borgiaszem SJ;
 - 4-7: nowy kierownik duchowy, Juan de Prádanos SJ; pierwsze zachwycenie; wyzwolenie emocjonalne.
- Kontynuuje rozpoczęty [temat] i mówi, jak coraz większy pożytek odnosiła jej dusza po tym, jak zaczęła [stosować się do tego, co jej polecono] i na jak niewiele zdało się opieranie się darom Boga, i jak Jego Majestat dalej udzielał jej ich jeszcze pełniejszych.267

Rozdział 25: Mowy wewnętrzne, wielkie misterium. Jak je rozeznawać?

- 1: jak dokonuje się to przemawianie Boga;
- 2n: kryteria dla rozeznawania mów Boga;

- 3-9: płaszczyzna psychologiczna: jak odróżnić je od przejawów własnej psychiki;
 - 10-22: płaszczyzna teologiczna: jak odróżnić je od ingerencji demona; fundamentalne kryteria: zgodność z Pismem św., wiara oraz poddanie się Kościołowi (12); konfrontacja z dramatem, który sama przeżyła (14-22).
- Omawia w nim sposób i formę, w jakiej odbiera się te mowy, które Bóg kieruje do duszy bez słyszenia ich, i o niektórych oszustwach, które mogą się w nich pojawić, i po czym rozpozna się, gdy to ma miejsce. [Ten rozdział] jest bardzo pożyteczny dla tego, kto znajdzie się na tym stopniu modlitwy, ponieważ bardzo dobrze zostaje [to] wyjaśnione, i [zawiera] ważną doktrynę.....273

Rozdział 26: Poczucie pewności pośrodku morza wątpliwości.

„Ja dam ci księgę żywą”.

- 1: ufność w Bogu: „Bóg nie działa tak jak ludzie”;
 - 2-4: bolesne doświadczenia i umacniające mowy Pana;
 - 5: Indeks ksiąg zakazanych i obietnica „księgi żywej”.
- Kontynuuje w tej samej materii. Objasnia i omawia rzeczy, które jej się przydarzyły, a które sprawiły, że pozbyła się tej obawy, i potwierdziły, że dobry duch był tym, który do niej mówił.....285

Rozdział 27: Teresa spotyka się z Chrystusem: słyszy Go, widzi i odczuwa.

- 1-5: Chrystus obecny; świat „widzeń” chrystologicznych;
 - 6-10: inny sposób: Bóg poucza duszę i mówi do niej bez mówienia;
 - 11-15: wylewne wyznania, monolog wewnętrzny i dialog;
 - 16-21: wspomnienie o bracie Piotrze z Alcántary.
- Omawia w nim inny sposób, w jaki Bóg poucza duszę i bez mówienia do niej daje jej zrozumieć swoją wolę w sposób zadziwiający. Stara się również wyjaśnić pewną wizję, nie wyobrażeniową, i wielki dar, który Pan jej uczynił. Ten rozdział jest wielce godny odnotowania.....291

Rozdział 28: Intensyfikacja doświadczenia obecności Chrystusa.

Narasta wzburzenie wśród przeciwników.

- 1-3: wydarzenia;
 - 4-11: wyjaśnienie Teresy: jakim jest to „widzenie” (4-9); czym różni się od sztuczek demona (11) oraz pułapek własnej psychiki (12);
 - 8-9: modlitwa do Chrystusa;
 - 12-17: wzburzenie wśród jej przeciwników.
- Omawia w nim wielkie dary, które Pan jej uczynił, i jak ukazał się jej po raz pierwszy. Wyjaśnia, czym jest wizja wyobrażeniowa. Mówi o wiel-

kich skutkach i znakach, które ona pozostawia, gdy jest z Boga. Jest to bardzo pożyteczny rozdział i wielce godny uwagi.303

Rozdział 29: „Wielkie dary” – Chrystus i Jego tajemnice. Przebicie serca.

- 1-4: dwa i pół roku narastającego zatapiania się w misterium obecności Chrystusa;
 - 4-7: naciski ze strony doradców, którzy domagają się od Teresy, aby robiła miny do tych widzeń; przejawem „tyranii” z ich strony jest zabronienie jej praktykowania modlitwy myślnej;
 - 7-14: ogarniający wszystko pożar miłości w jej duszy; dar przebicia serca strzałą płonąca ogniem miłości (13-14).
- Kontynuuje rozpoczęty [temat] i mówi o kilku wielkich darach, które Pan jej uczynił, i o rzeczach, które Jego Majestat mówił do niej dla upewnienia jej i aby odpowiedziała tym, którzy sprzeciwiali się jej.315

Rozdział 30: Wewnętrzne pokusy i trudy.

Interwencja brata Piotra z Alcántary.

- 1-7: interwencja brata Piotra z Alcántary, który „dzięki swojemu doświadczeniu” rozumie jej stan i wnosi strumień światła;
 - 7-21: długa lista czynników osłabiających Teresę ze strony jej samej: fałszywa pokora (7-10), chwile zaćmienia umysłu (11-13), ogólne zniechęcenie (13-15), niezdolność do myślenia i czytania... (16-18); chwilowe przejaśnienia (14.19-20);
 - 22: tak skrupulatny opis sytuacji jest odpowiedzią na wyraźną prośbę ze strony Garcii de Toledo OP.
- Powraca do opowiadania przebiegu swojego życia i jak Pan zarządził wielce w jej trudach, sprowadzając na miejsce, gdzie przebywała, świętego Brata Piotra z Alcántary, z zakonu chwalebego św. Franciszka. Traktuje o wielkich pokusach i trudach wewnętrznych, które kilkakrotnie przechodziła.325

Rozdział 31: Doświadczenie obecności demona, fałszywa pokora.

Drobiazgi i błahostki podejmowane przez Teresę.

- 1-11: doświadczenie obecności demona wokół niej;
 - 12-17: pokusy w postaci fałszywej pokory;
 - 13: cenna wskazówka wewnętrznego Rozmówcy;
 - 18-22: wskazówki praktyczne dla tych, którzy mają wielkie pragnienia i znikome możliwości;
 - 23-25: wspomnienie drobnych praktyk, do których się uciekała.
- Traktuje o pewnych pokusach zewnętrznych i uobecnieniach, które demon jej sprawiał, i katuszach, które jej powodował. Traktuje również

o pewnych sprawach wielce przydatnych dla ostrzeżenia osób, które idą drogą doskonałości.....339

CZEŚĆ CZWARTA: Rozdziały 32-36

Historia założenia klasztoru św. Józefa.

Rozdział 32: Wizja piekła. Decyzja o fundacji klasztoru św. Józefa.

- 1-8: wizja piekła i jej bezpośrednie skutki;
 - 9-18: dwie decyzje: o życiu w sposób możliwe najdoskonalszy; o założeniu klasztoru;
 - 14-18: gąszcz różnych, często przeciwstawnych opinii; silny sprzeciw; Teresa prosi o opinię uznanego teologa.
- Omawia w nim, jak Pan zechciał sprawić, że znalazła się w duchu w tym miejscu piekła, na które zasłużyła swoimi grzechami. Opowiada jedynie pewien zarys tego, co jej się tam uobecnio, w stosunku do tego, czym to [faktycznie] było. Zaczyna omawiać okoliczności i sposób, w jakich został założony klasztor św. Józefa, gdzie obecnie przebywa.....355

Rozdział 33: Dalszy ciąg fundacji św. Józefa.

Zawieszenie i ponowne podjęcie prac. Impulsy z góry.

- 1-7: pół roku przestoju w sprawach fundacji;
 - 8-9: nowa obietnica Boga;
 - 10-16: ponowne podjęcie rozpoczętego dzieła.
- Kontynuuje na ten sam temat fundacji [klasztoru] chwalebego św. Józefa. Mówi o tym, jak nakazano jej, aby się tym nie zajmowała oraz o okresie, w którym to pozostawiła, i o pewnych trudach, których doświadczała, i jak Pan pocieszał ją w nich.....367

Rozdział 34: Podróż do Toledo. Sześć miesięcy nieobecności.

Spotkanie z Garcią de Toledo OP.

- 1-5: podróż do Toledo i pobyt w pałacu Luisy de la Cerda;
 - 6-17: spotkanie z Garcią de Toledo OP;
 - 18-19: przykłady epizodów o charakterze profetycznym.
- Omawia, jak korzystnym okazał się jej wyjazd w tym czasie z tego miasta. Wspomina o przyczynie [tego wyjazdu] i o tym, jak przełożony polecił jej, aby udała się do pewnej bardzo wielmożnej pani dla pocieszenia jej, gdyż była ona wielce przygnębiona. Zaczyna traktować o tym, co tam się wydarzyło i o wielkim darze, który Pan jej uczynił, że stała się środkiem, poprzez który Jego Majestat rozbudził pewną bardzo znaczącą

osobę do służenia Mu z całym zaangażowaniem, i że miała później w [tej osobie] wsparcie i opiekę. Jest [to rozdział] wielce godny odnotowania.379

Rozdział 35: Spotkanie z Marią de Jesús. Ubóstwo ewangeliczne.

Powrót do Ávila.

- 1-6: María de Jesús i ideał ubóstwa;
 - 7-12: wewnętrzny nakaz powrotu do Ávila;
 - 13-15: modlitwa doksologiczna.
- Kontynuuje na ten sam temat o założeniu tego domu chwalebego naszego Ojca, świętego Józefa. Mówi o okolicznościach, które Pan zarządził, w jakich podjęto decyzję o zachowywaniu w nim świętego ubóstwa, i o przyczynie, dla której rozstała się z tą wielmożną panią, u której przebywała, i o kilku innych rzeczach, które ją spotkały.393

Rozdział 36: Powrót do Ávila i założenie pierwszego Karmelu terezańskiego.

- 1-4: powrót do Ávila i przygotowania do fundacji;
 - 5-10: założenie klasztoru św. Józefa i kryzys wewnętrzny Teresy;
 - 11-22: nakaz opuszczenia klasztoru św. Józefa;
 - 23-29: powrót do klasztoru św. Józefa; ideał życia wspólnotowego.
- Kontynuuje rozpoczęty temat i mówi, jak w końcu [sprawa] zakończyła się i został założony ten klasztor chwalebny Świętego Józefa, i [o] wielkich sprzeciwach i prześladowaniach, które spotkały te zakonnice po przyjęciu habitu, i [o] wielkich trudach i pokusach, które ona przechodziła, i jak z tego wszystkiego Pan zwycięsko ją wyprowadził, na Swoją chwałę i cześć.403

CZEŚĆ PIĄTA: Rozdziały 37-40

Prawdziwy, nadprzyrodzony „ogład” rzeczywistości.

Rozdział 37: Dary mistyczne – nieogarnione piękno Chrystusa.

- 1: przechodzi do opisu doświadczeń mistycznych; motywy;
 - 2-8: opis darów i skutków, które one pozostawiają;
 - 9-12: kontrast z tym, co ludzie uważają za cenne i wielkie.
- Omawia skutki, które w niej pozostają, gdy Pan uczyni jej jakiś dar. Łączy z tym bardzo dobrą naukę. Mówi o tym, jak należy się starać i wielce sobie cenić zyskanie nieco wyższego stopnia chwały, i abyśmy z powodu żadnych trudów nie rezygnowali z dóbr, które są wieczne.421

Rozdział 38: Dary mistyczne – sekrety nieba.

- 1-7: dary dotyczące jej samej;
- 8-11: widzenie Ducha Świętego (jej osobista Pięćdziesiątnica);
- 12-15: skutki tych darów; dary dotyczące zaprzyjaźnionych z nią dominikanów i jezuitów;
- 16-22: widzenie Człowieczeństwa Chrystusa w niebie i w Eucharystii;
- 23-32: dary dotyczące innych osób.

— Traktuje w nim o kilku wielkich darach, które Pan jej uczynił, ukazując jej w ten sposób niektóre sekrety nieba, jak również inne wielkie widzenia i objawienia, które Jego Majestat uznał za właściwe, aby ujrziała. Mówi o skutkach, z jakimi ją pozostawiały i wielkim pożytku, który pozostawał w jej duszy.....429

Rozdział 39: Modlitwa wstawiennicza za żywych i za zmarłych.

- 1: obietnica wysłuchania każdej modlitwy Teresy;
- 1-7: przykłady wysłuchanych modlitw w intencji innych;
- 8-16: przerywa opis: inne zajęcia i kilka refleksji na temat ludzkich zasług;
- 17-27: kolejna lista otrzymanych darów i nowe słowa Boga; widzenie Chrystusa (17); Jezus obiecuje zawsze jej towarzyszyć (20-21); komunie święta (22-23); Trójca Przenajświętsza (25); wniebowzięcie Maryi (26).

— Kontynuuje w tej samej materii, mówiąc o wielkich darach, które Pan jej uczynił. Omawia, jak obiecał jej zatroszczyć się o osoby, za którymi ona będzie Go prosiła. Podaje kilka znaczących spraw, w których Jego Majestat okazał jej taką przychyłość.....443

Rozdział 40: W taki sposób żyję obecnie...

- 1-11: trzy bardzo intensywne doświadczenia mistyczne (Biblia, dusza, Bóstwo);
- 12-17: dary dotyczące innych osób i Kościoła;
- 18-22: migawki ze stanu jej duszy; w taki sposób żyję obecnie...;
- 23-24: epilog.

— Kontynuuje w tej samej materii, mówiąc o wielkich darach, które Pan jej uczynił. Z niektórych z nich można zaczerpnąć bardzo dobrą naukę, gdyż to [właśnie], zaraz po [kwestii] posłuszeństwa, było – jak wspomniała – jej głównym zamiarem: przedłożyć te [sprawy], które przyniosą pożytek duszom. Tym rozdziałem kończy się opis przebiegu jej życia, który napisała. Niechaj to będzie na chwałę Pana, amen.459

[Epilog].....471

Załączniki:

1. List św. Jana z Ávila	475
2. Ocena Dominga Báñeza OP	480
3. Ocena Luisa de León	484
4. List-Prolog Luisa de León do pierwszego wydania <i>Dzieł św. Teresy</i>	485
5. Dictamen	496
6. Informe na temat ducha św. Teresy	500
7. Chronologia życia św. Teresy.....	525
8. Chronologia pism św. Teresy	547
9. Słownik postaci.....	551
10. Słownik geograficzno-historyczny.....	600
11. Indeks cytatów biblijnych	632
12. Indeks haseł w słownikach.....	636
13. Plan Ávila	638

